



Kat. Komp.

589423

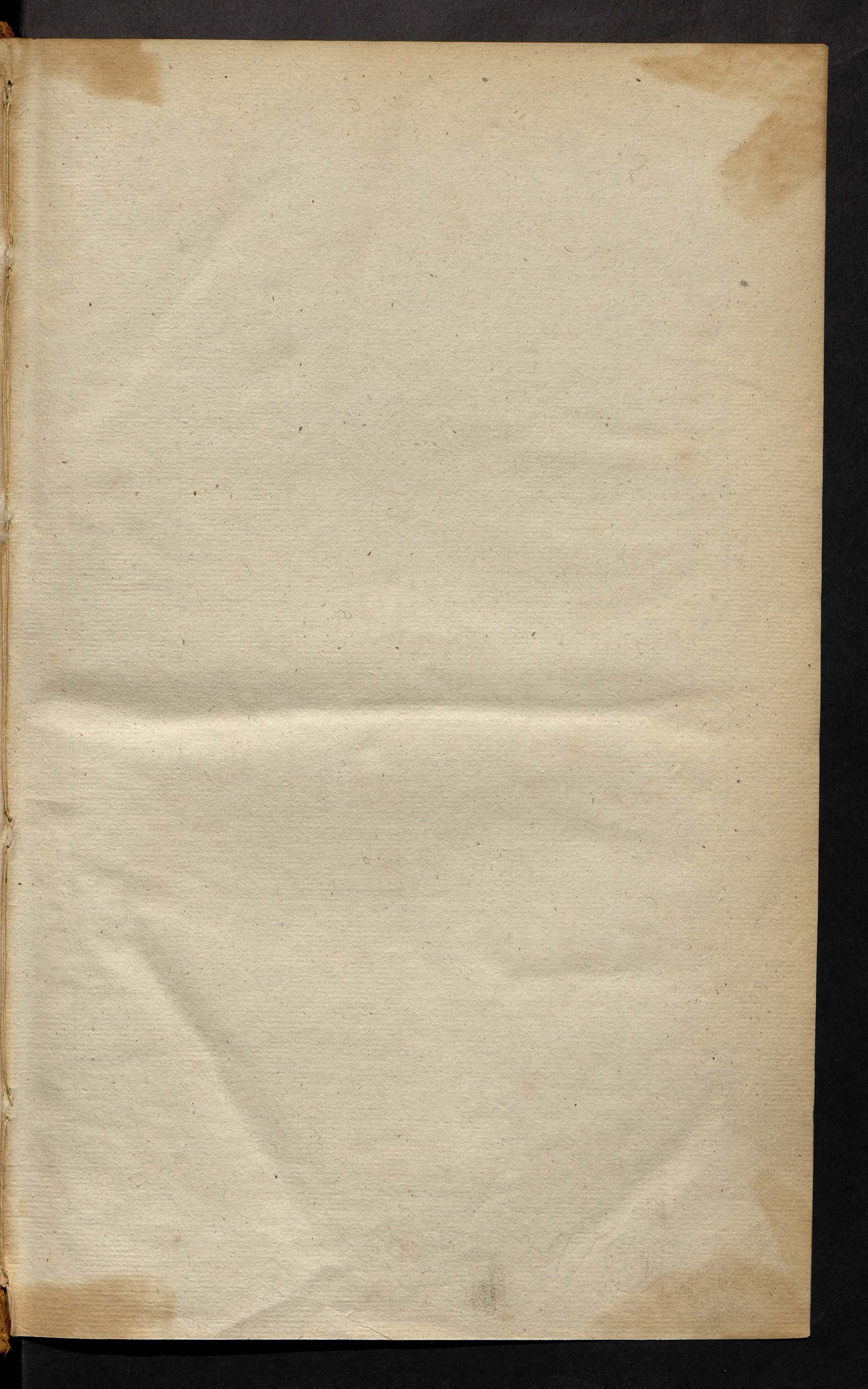
BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

Mag. St. Dr.

III

589423

III - Mag. St. Dr.



589423

III Mag. St. Dr.

GŁOS DWUNASTY  
DYONIZEGO  
MIKORSKIEGO

POŚLA XIĘSTWA MAZOWIECKIEGO

ZIEMI WYSZOGRODZKIEY,

NA SESSTI SEYMOWEY,

w Toczącey się materyi Ratyfikacyi Traktatu  
z Imperatorową Jeymością,

*Dnia 27. Sierpnia 1793. Roku w Grodnie*

M I A N Y.

Nayjaśnieyszy KROLU Panie Mój Miłościwy!

Nayjaśnieysze Rzpltey Skonfederowane Seymuiące Stany!

**K**iedy widzę, iż ścieżkami małącey nadziei, do tego nie przeby-  
tey przepaści doszliśmy punktu, kiedy mówię, przez śmiące u-  
myśl gęstwie przedarliśmy się, na ten oczywisty zguby naszej  
przetwor. Stany Nayjaśnieysze! tym mocniej nad nim zasta-  
nowić się winniśmy, im przebycie jego znajdziemy trudniejsze,  
a krok cofnienia się upłynionym czasem zagrodzony, do wyko-  
nania niepodobny. — Od zawiązania się Konfederacyi Targo-  
wickiey, z nadziei w nadzieią przechodząc, żałujemy tego, co  
nas zawiodło, a karmimy się tym, co nowy podchlebnych uro-  
ień widok wyobrażając, wczym nas zawsze zostawia na mnie-  
mianiach oschnięciu. — Powod Konfederacyi Targowickiey, ro-  
dziły zamiary, obiecane od Roslyi pierwsze Rzpltey Pre-  
rogatyw zwrótu, podsycać to mniemanie zdawała się Deklara-  
cyja Nayjaśn: Imperatorowey Jeymci, i w tych widokach wpro-  
wadzono obce Woylko w Kraie nasze, osądzono i ukarano ar-  
bitralnych, co w przeszłym Seymie Rząd tworzyli, z odmówie-  
niem nawet z urodzenia wziętych Prerogatyw, przytulenia na  
Oyczystej ziemi. — Został za nic poczytany Rodak cnotliwy,  
że chęcią uszczęśliwienia Oyczyzny był zajęty, za nic Żołnierz  
waleczny i poslušny, że nieprzyziaciela Granice Rzpltey napa-  
dającego gromił, za nic Obywatel, co był przyziacielem Konsty-  
tucyi 3. Maja, bo ten albo wzgardzony, albo obdarty. — Bóg  
i Wielka Katarzyna, jednym wszystkich nadziei Konfederatom  
Targowickim zostały objektem; Pierwszy, który nieznając z  
sobą porównania, nie właściwym obrażającego wyrazu połącze-  
niem

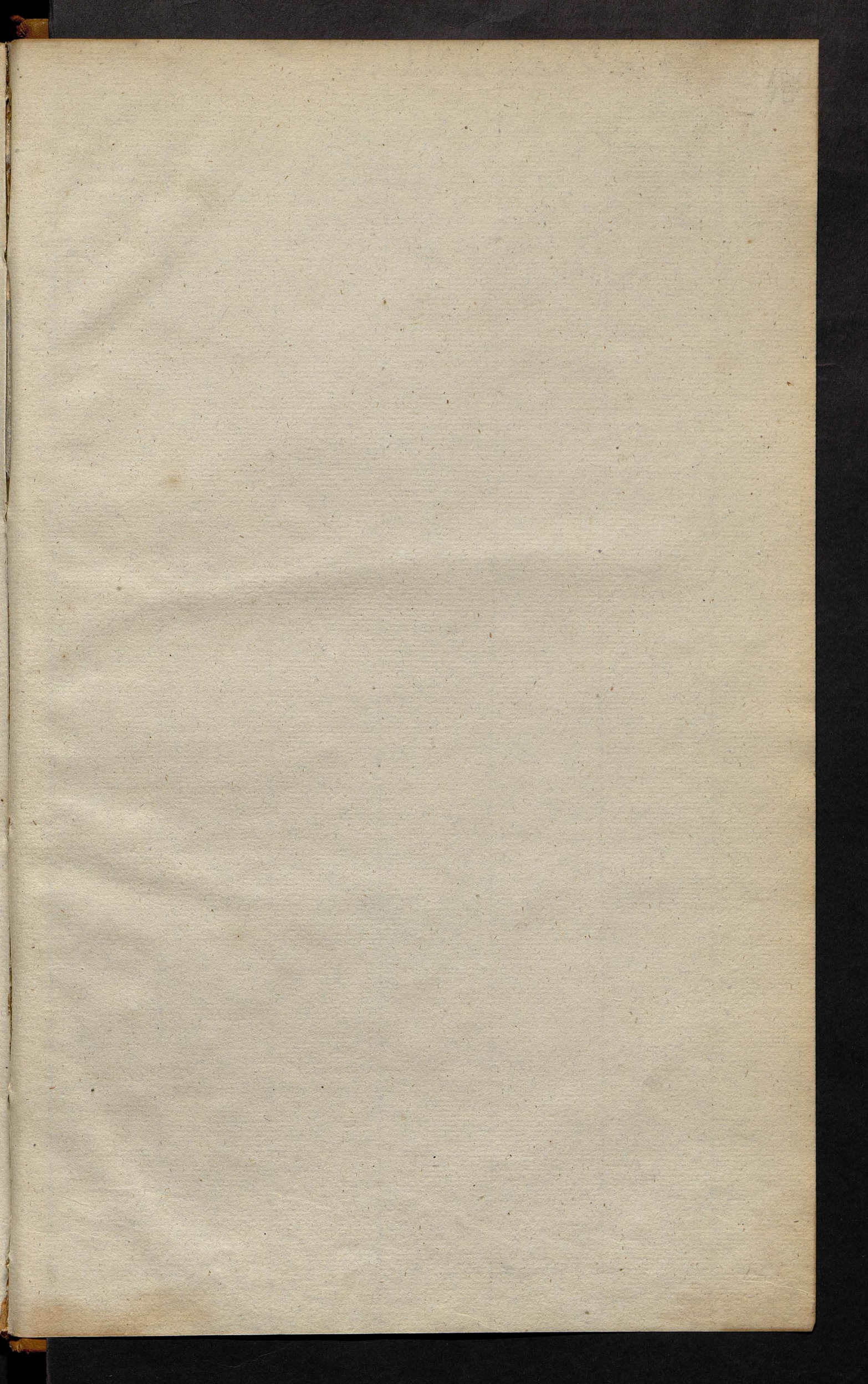
niem rozgniewany, usunął do podłości skłonionemu Narodowi pomocy, i rady, drugi przekładając zysk własny, nad dobro cudze, nie zamiełbał korzystać z nieumiarkowanej łatwowierności, która doradziła ślepo opuścić ręce, i usunąć wszystkie zastrzeżenia, w razie takim koniecznie potrzebne. — Zdał nam się w reszcie Seym terazniejszy potrzebny, bo też tego chciał interes, zabor czyniących Mocarstw, i ten podobnie w zwyczajnych nam zrobiliśmy nadziejach; nadzieia go zwołała, nadzieia odbywa, a przemoc od obcych, gwałt i zahukanie od swoich, tych nadziei robi omylny skutek, nas zaś co raz bliżej posuwa do wiecznej niewoli, i haniebnej zguby okrywa piętnem. — Najjaśn: Stany! Czas już tę błędów zedrzedz załlonę, czas już tey zwodniczey, która nas dotąd ludziła rzec się nadziei. — Już upłynęły chwile powstania Polaków, kiedy gnusność własna, nie miłość Ojczyzny, lecz tylko prywatny interes, aż na dno samey ztrąca nas przepaści. — Charakter i cnota Polaka w tey Świątyni Prawodawczey jest wysmiana, zakrzyzana, prześladowana. — Była pora szczęśliwa, postawić nas w rzędzie innych znaczenia Mocarstw, Bogu i późney potomności odpowie ten, kto oną opuścił. — Na miejsce jedności, Duch niezgody ozionął serca Polaków, pycha, chęć górowania można-władnych, i arbitralnego dawania Praw Narodowi, wywracając fundamenta stałego szczęścia Ojczyzny, rozwalinami teyże, wściekłą onych dzisiaj nasycę dumę. — Najjaśniejsze Stany! Nie masz ktoby nie znał, nie widział, iż dziewiąty tydzień Seymując, nicśmy dobrego dla Rzpltey nie zrobili, Projekta zbawienne leżą odlogiem, tych podnieść i w Prawo zamienić intryga nie dopuścza, te zaś, które Kray nasz naiechany, w ręce oddają przemocy, te mówię, które na pozor coś obiecują, a w istocie nic nie znaczą, mają filne poparcie, i większością się głosow utrzymują. — Wszak przewidziałem, czego nam ta czwarta spodziewać się kazała Prorogacya! Czyż w niej obracamy starania, aby przywrócić Obywatelowi spokojność i sprawiedliwość? Czyż wieramy w rozszarpany Skarb i Dobra Rzpltey? czyż ustanawiamy rząd dogodny, duchowi Republikańskiemu? czyż examinujemy dykasterya i do tych zaufane, lub cnotliwe wyznaczamy Osoby? czyż obmyślamy sposob do życia, tylu biednym Officyerom, którzy przez miłość ku Ojczyźnie na Jey łono wracając, kołacą do naszej litości? — Zapomniemy o tym wszystkim, ale oddanie Królowi Pruskiemu zagarnionych Kraiów, zatwierdzenie przez Ratyfikacya Najjaśniejszey Imperatorowey Jeymci, Prowincyi Naszych, to było, jest, i będzie naszym pryncypalnym objektem o to się kłócić, i nad tym tylko czas wycięczać będziemy. — Najjaśniejszy Królu! Najjaśniejsze Stany! Co tylko najfroźszym pociskiem piorunować może, co ostatnią niefortunowemu pociechę wydrzedz nie wzdryga się, co mówię aż na dno przepaści nas pogrąża, to Projekt Ratyfikacyi przez śmiałą podany rękę, obeymuie. Ten Projekt straszliwym gromem wkroś dużej cnotliwego przeraża Polaka. — Najjaśniejsze Stany! W tey samotney materyi, a razem przykrey, zbliża się moment, gdzie cała Europa ciekawym naszej determinacyi doзира okiem; Tu mamy pole dowieść, że wartni jesteśmy walecznych i cnotliwych Naddziadow naszych noszenia zaszczyty, albo jak wyrodne spodłonego Narodu plemie, podpisując Ratyfikacya,

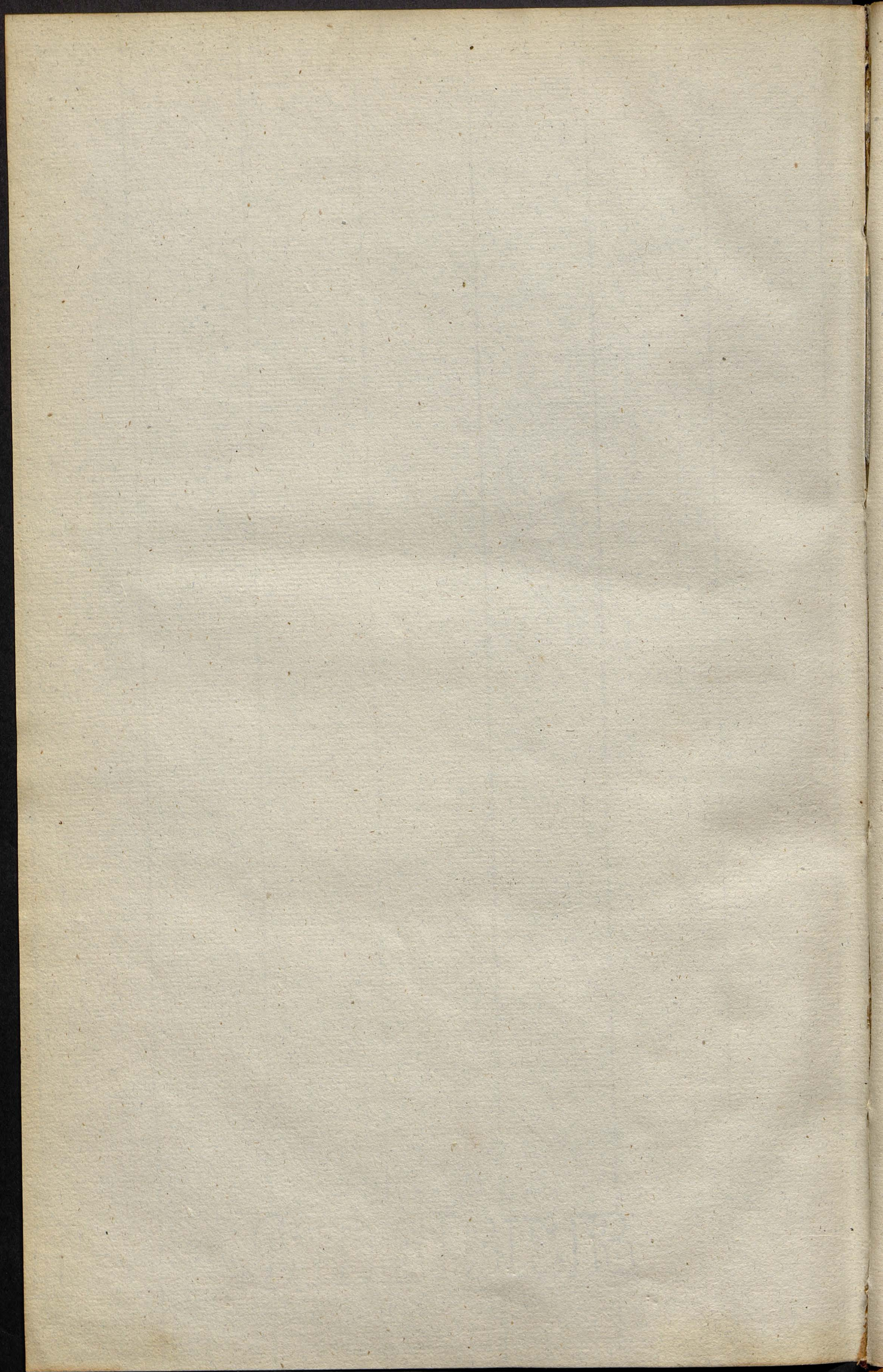
23  
Rusznę wzgardy i hańby, w oczach obcych Narodów, okryci  
zostaniemy cechą. = Tu mówię jest plac, na którym stanawszy  
każdy z nas, pokrywając go dotąd, zrzucić musi maskę, a cha-  
rakter i cnotę przed całą wyświecić Publicznością. = Najia-  
śniejże Stany! Oto wierność Ojczyźnie powinna, oto przy-  
sięga, dobrowolnie w tak ścisłej Rocie wykonana, woła na  
nas, abyśmy jej niegwałcili, abyśmy użalając się na gwałt,  
sami go niepopelniali. = Najjaśniejszy Królu! Którego dobroć  
Serca i przywiązanie do Narodu tyfiączne dowiodły dowody,  
Ciebie to Miłościwy Panie, opinia w tej sprawie, którą o nas  
obce powezmą Narody, jako Naczelnika konającej Ojczyzny,  
szczegulniey i bliżey dotykać musi. = Stań Królu dobry w de-  
terminacyi, w której dałeś nam się na początku widzieć Sey-  
mu, stańmy wszyscy, jednym połączeni duchem, że raczey  
umrzeć, jak ratyfikacją podpisać jesteśmy gotowi, a ten gw-  
alt, co nas tylko postrachem do wszystkiego nęka, tak wyraźną Po-  
laka uderzony determinacją, zwolnić koniecznie musi. = Ta de-  
terminacya, w pośród oblężenia Woyska obcego, Narod nasz  
w oczach świata okaże wspaniałym, w pośród uciskającej prze-  
mocy, wielkim, a wśród wydartej broni, i rąk związanych,  
walecznym i śmiałym. = Stań powtarzam Królu łaskawy, na  
czele w tej Prawodawczej Świątyni, i dowiedź to Miłościwy  
Panie kochającemu Ciebie Narodowi, że z równości wyniesio-  
ny na stopień wolnego Narodu władania Berłem, niezatraciłeś  
tych cnotliwych uczuć patryotycznych, których niegdyś będąc  
jeszcze w Starie Rycerskim, świętne po sobie zostawiłeś ślady. =  
Ty Królu dobry! najśliczszą w tej to Świątyni będąc spreży-  
ną, ruch której i inne drobne, zawsze wraz z sobą porusza  
kołka, przemów i teraz do nas, że sławę Narodu nad sobąste  
przenosisz byty, a tym powodowany uczuciem, na wszystkie  
narażając się azardy, nieściagniesz ręki, na podpisanie zguby,  
równie Twych Dzieci, jak niemniej naszych naukochwałnych  
współ-Braci. = O gdyby podobne z ust Twoich Miłościwy Kro-  
lu, dziś w tej Świątyni słyszeć się dały słowa, jakąż radością  
fercaby nasze nie były przejęte! ten tylko chyba smutnymby  
na to poglądał okiem, kto nie będąc prawym Ojczyzny Sy-  
nem, na rozwalinach oney, swoje rad gruntuie szczęście. =  
W miejscu tym niech mi wolno będzie do was Woiewództwa,  
Ziemie i Powiaty, na publiczne Obrady Reprezentantow swych  
wysyłające, w krótkości zwrócić me słowa. = Nietargam ja się  
na nietykalny charakter tych osob, którymście losy swe śle-  
po oddali, na tych to tłumaczow woli i czucia waszego, mówię  
tylko, iż padł wybor wasz równie na cnotliwych, jak i na prze-  
ciwnych w opinii. = Sąd od was zależy, obojętność w czasie  
fromoty was skazi. = Chcieli Was jedni na łono Oczystej po-  
wrócić Ziemi, ale byli i tacy co na Waszą pracowali zgubę. =  
Kara więc i nagroda waszym powinny być udziałem. = Nie-  
chay ta ręka, która uwieńczyła przed dwoma Miesiacami, nie-  
godnych Waszego zaufania, nechay mówię ta ręka zemsty wła-  
dana czuciem, podłość ich i przedayność ukarze. = Niechay pr y  
sbyłku Ojczyzny, aby raz w Dziejach Państwa naszego, ten  
straszliwy dla występku stoi przykład, iż Polak czuł swą krzyw-  
dę i zniewagę, ale też i umiał się za nią zemścić. = Inaczej,  
gdy nieczuli, zimną krwią patrzeć będziecie na obojętne postę-  
ki, a często hańbiącą waszych Reprezentantow, nazwie was nie

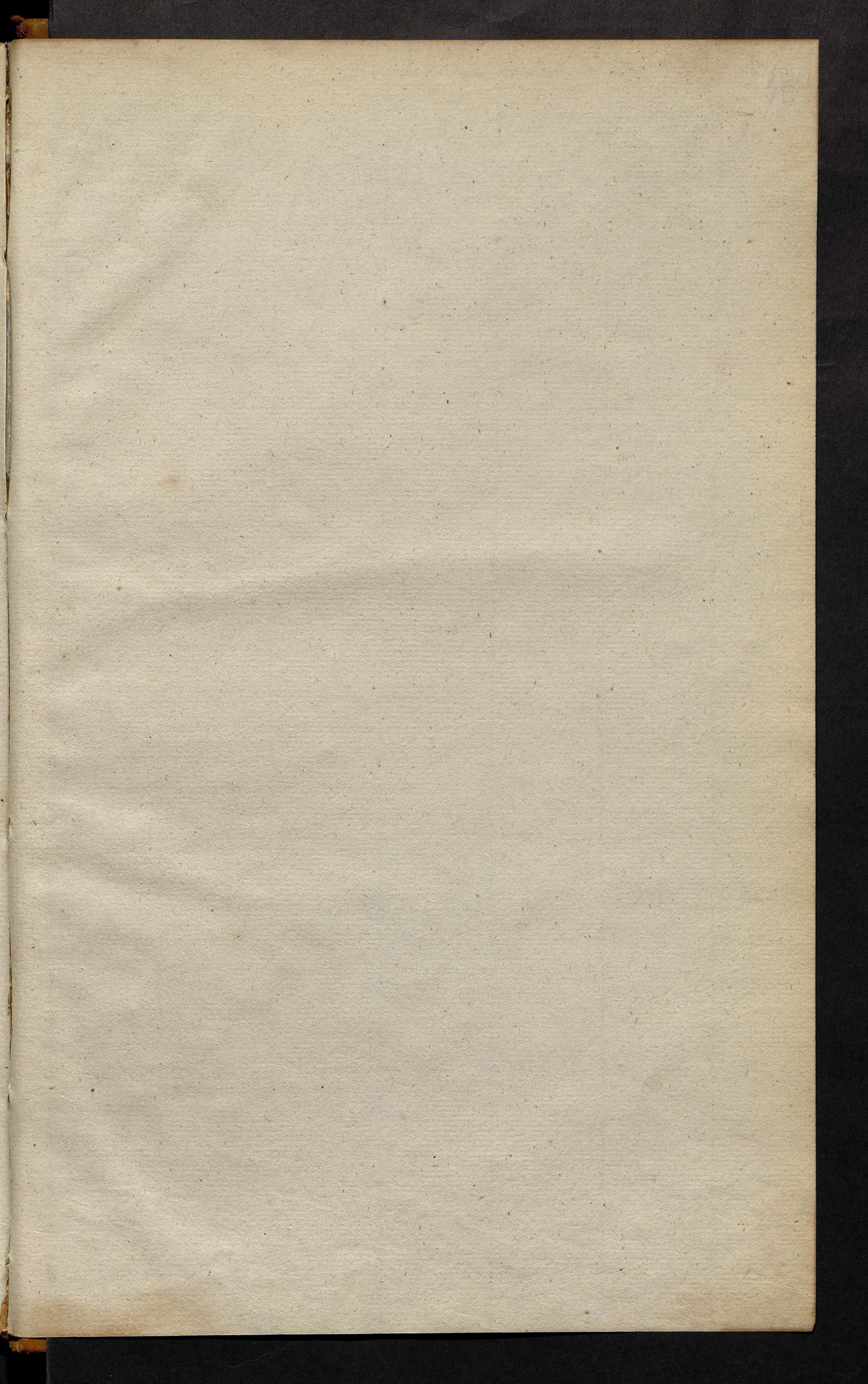
tylko Polska, ale i Świat cały, współcznikami występku i zdra-  
dy. = Wy zaś najmilsi Braacia, których zawile losow przerna-  
czenie, dziś nam was z Oyczystego wydzierając łona, w obce-  
go Kraiu zamienia Mieszkańcow, dozwolcie nie mogącemu dać  
inney dla Was odsieczy, lzy tylko tkliwe waszemu i memu  
poświęcić nieszczęściu, a serce cnotliwym zajęte uczuciem za-  
pewnia Was, iż nie dozwoli mi nigdy, bym na tę czarną ta-  
blicę zaprzędania Waszego, moją ściągnął rękę, ani też nayod-  
legleysza Potomność, na niey mego nieznaydzie imienia. = By-  
łem od początku Seymu tego, przeciwko wszelkim rozbiorem  
Kraiu, otoczony po dwakroć obcym Żołnierzem, w własnym  
mieszkańiu niewolnik, nieugiąłem się pod uwierającą mnie prze-  
mocy siłą, aniteż dla podłej korzyści blasku, tu mi w Grodzie  
ofiarowaney, w niczym niezmieniłem przekonania. = Byłem prze-  
ciw wyznaczeniu Delegacyi, opierałem się na daniu powtórney,  
która nas dorznęła dla teyże Instrakeyi, jestem i dziś przeciw  
Ratyfikacyi, i gdybym miał paść nayokropnieyszey przemocy  
ofiara, z mieysca mego na nią niepozwałam. = W tym przeko-  
naniu w oczach Twoich Narodzie Polski, jakoteż przed Bogiem,  
całą Europą, jak naysollenniej przeciwko wszelkim obcych Mo-  
carstw gwałtownościom protestuję się, ninieyszą protestacyą do  
Akt podać oświadczam się, abym zostawił potomności dowod,  
czego podłość nasza, a przemoc obca nad własną dokonała Oy-  
czyzną.

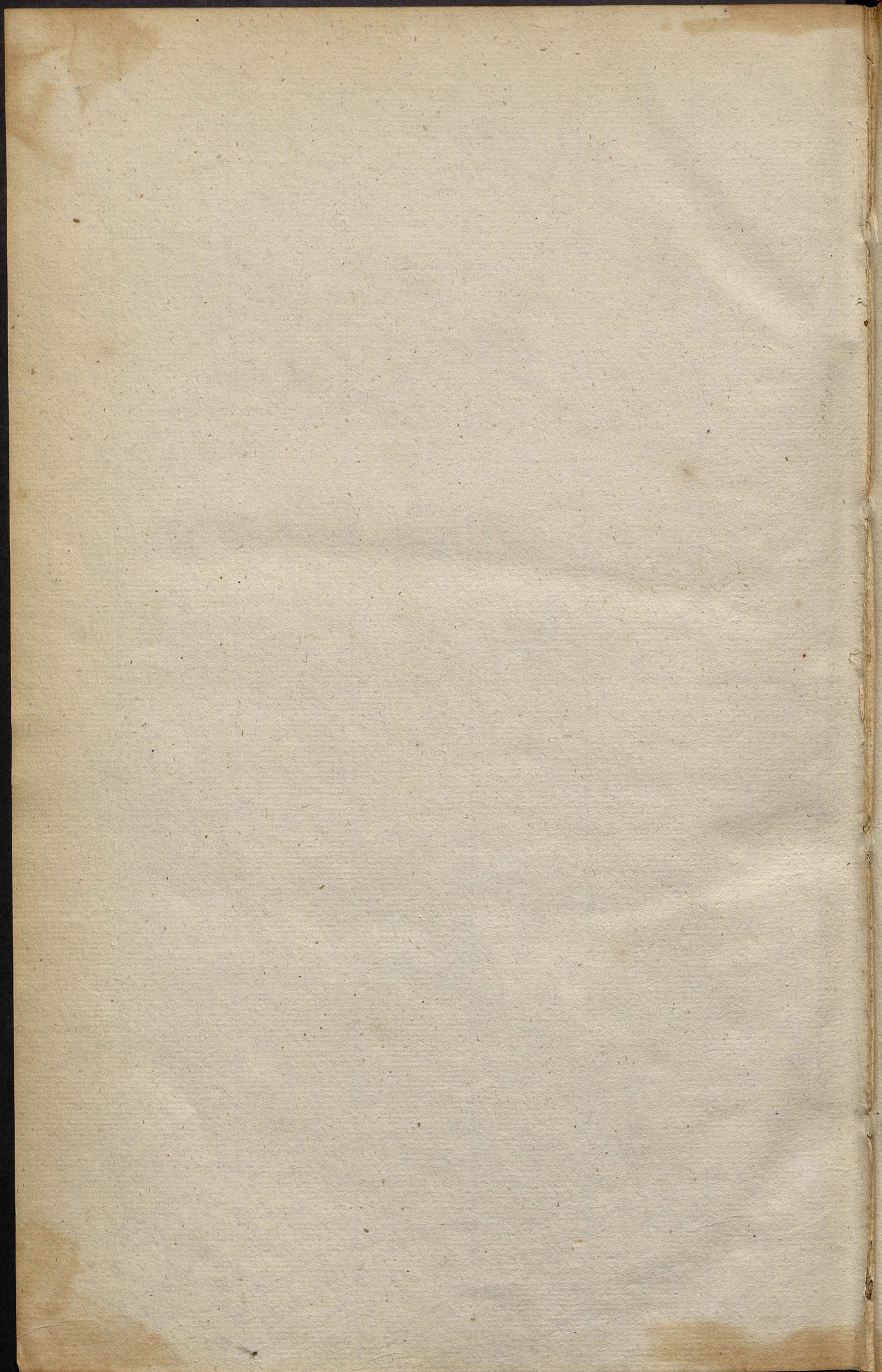












2.000 —

Biblioteka Jagiellońska



star0026118

